

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 listopada 2012 r.,

sprawy G. J., skazanego z art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 1 i art. 156 § 1 pkt. 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 lutego 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 12 października 2011 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona na korzyść G. D. okazała się oczywiście bezzasadna.

Ujęte w dwóch punktach skargi zarzuty rażącego uchybienia przepisom prawa procesowego należy ocenić jako bądź tylko z pozoru (formalnie) spełniające wymóg prawidłowo sformułowanego zarzutu kasacyjnego (zarzut z pkt. 1 – naruszenia art. 4, 7 i 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k.), bądź wymóg ten spełniające w sposób rzeczywisty, jednak zarazem jako całkowicie i jednoznacznie nieuprawnione (zarzut z pkt. 2 – naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.).

W pierwszej kolejności wypada z całą mocą podkreślić, że twierdzenie kasacji jakoby Sąd Apelacyjny nie rozważył wszystkich zarzutów i argumentów, jakie zostały podniesione w środku odwoławczym dla pełnego uzasadnienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku, w szczególności co do

okoliczności podważających istnienie po stronie skazanego zamiaru popełnienia zabójstwa (pkt. 2 kasacji) jest zupełnie bezpodstawne, by nie powiedzieć, że nawet nielojalne. Zestawienie bowiem treści apelacji obrońcy z wywodem zaskarżonego kasacją wyroku Sądu odwoławczego dobitnie przekonuje akurat do oceny całkiem przeciwnej do twierdzenia skarżącego. Żadna z okoliczności istotnych dla oceny wymienionego zarzutu nie została pominięta w rozważanym uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego, a można wręcz stwierdzić, że drobiazgowy wprost wywód tego Sądu wzorcowo pokazał powody, dla których zarzut ten został uznany za niesłuszny. W wywodzie tym zwraca uwagę zarówno wykazanie niedostatków logicznego rozumowania skarżącego, jak i wybiórcze traktowanie przez niego faktów ustalonych w sprawie, jak i wreszcie ocena konkretnych, podnoszonych przez niego okoliczności (wzajemnych stosunków oskarżonego z pokrzywdzonym, tła zdarzenia, osobowości sprawcy) w kontekście innych okoliczności sprawy, równie istotnych dla oceny jego przestępnego zamiaru. Okoliczności te skarżący, zresztą także i obecnie w kasacji, przemilcza, ignorując choćby tylko fakt agresywnego zachowania oskarżonego względem sióstr, będący początkiem całego zdarzenia (najpierw interwencji pokrzywdzonego a następnie ataku na niego), stan nietrzeźwości sprawcy, sekwencję kolejnych zdarzeń w czasie, ale także i w miejscu, a wreszcie – w tym kontekście – i sposobu jego działania, polegającego na udaniu się za ofiarą do innego pomieszczenia w mieszkaniu i uderzeniu jej nożem w plecy, w lewą stronę klatki piersiowej.

Należy również zaakcentować, że standard wymagany przepisem art. 457 § 3 k.p.k. został zachowany w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego także w odniesieniu do drugiego zarzutu rozpoznawanej apelacji, wskazującego na naruszenie przepisów art. art. 4, 7 i 410 k.p.k. Obecnie zarzut ten został w kasacji powtórzony a oceny nieskuteczności tego powielenia nie może zmienić opatrzenie zarzutu wskazaniem na uchybienie przez Sąd Apelacyjny przepisowi art. 433 § 2 k.p.k. Wywód kasacji wskazuje bowiem, że skarżący po prostu obstaje przy własnej ocenie przeprowadzonych w sprawie dowodów i okoliczności (zwłaszcza co do jedno, czy dwukrotnego uderzenia oskarżonego przez pokrzywdzonego oraz co do czasu dzielącego atak oskarżonego od tego zachowania) i tą właśnie metodą, mającą swe źródło w zasadzie wyłącznie w samej tylko deklaracji oskarżonego, że nie miał on zamiaru zabić ojczyrna, kwestionuje przyjęte ustalenie przeciwne. Na tej podstawie nie da się jednak wysuwać twierdzenia, jak czyni to autor kasacji, że Sąd

odwoławczy nie wywiązał się rzetelnie ze swych obowiązków kontrolnych wobec podważanej w apelacji oceny dowodów. Twierdzenie to należy natomiast traktować jako żądanie ponownej, niejako trzecioinstancyjnej kontroli przyjętych w sprawie ustaleń faktycznych, bez respektu dla tych ocen – odwołujących się do treści poszczególnych dowodów (w tym i wyjaśnień G. D.) oraz wpływających z nich wniosków – których w ramach postępowania odwoławczego dokonał Sąd Apelacyjny. Zabieg taki byłby sprzeczny z wymogami rządzącymi postępowaniem kasacyjnym (art. 519 i art. 523 § 1 k.p.k.), świadczy zaś jednoznacznie o oczywistej bezzasadności omówionego zarzutu.

Powyższe względy zdecydowały więc o jednoznacznej ocenie rozważanej skargi kasacyjnej jako bezzasadnej w stopniu przemawiającym za jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., wobec czego Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.